

Wycieczka „Roztocze – na krańcu Polski”

13-16 lipca 2017 r.

Grupa członków i sympatyków SGP, która pojechała na wycieczkę zorganizowaną przez PTTK Łódź, liczyła 15 osób. Zwiedziliśmy i poznaliśmy niewielką ale bardzo urokliwą część Polski jaką jest Roztocze, kraina o długości ok. 180 km, szerokości ok. 20 km, ciągnąca się od Krańnika do Lwowa. Zwiedziliśmy **Chełm** z tajemniczą trasą w podziemiach kredowych i słynnym Duchem Bieluchem.



W **Horodle** weszliśmy na kopiec, upamiętniający zapomnianą już nieco Unię Horodelską z 1413 roku, a będącą ważnym wydarzeniem w relacjach Polski i Litwy.

Kryłów to potężne ruiny zamku położone na wyspie na Bugu, na pewno czekające na dokładniejsze zbadanie.



Perłą naszej wycieczki był **Zamość**, miasto twierdza

zbudowane od podstaw przez Jana Zamoyskiego w XVI w. Włoski architekt Bernardo Morandi stworzył miasto idealne, z układem urbanistycznym nawiązującym do budowy człowieka.



W **Zwierzyńcu** zwiedziliśmy bardzo interesujący Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Roztoczańskiego Parku Narodowego i 200 letni browar, z zachowanym oryginalnym wyposażeniem i ciekawostką, namalowanym przez Wojciecha Kossaka plakatem reklamującym Zwierzynieckie Piwo.

Szczebrzeszyn to nie tylko miasto chrząszcza, ale kościół barokowy, synagoga i najstarsza działająca cerkiew w Polsce.



W **Krasnobrodzie** podziwialiśmy potężny kościół i klasztor ufundowany przez królową Marię Sobieską oraz kaplicę na wodzie, słynącą z cudownych właściwości.



Susiec dał nam możliwość poznania przyrodniczego piękna Rostocza, malowniczych potoków i bujnej roślinności. **Gorajec** to XVI wieczna greko-katolicka, drewniana cerkiew, ale też i miejsce odbywającego się w tych dniach Folkowiska 2017 „Cuda Wianki”, europejskiej imprezy, propagującej kulturę pogranicza.



W **Sieniawie** obejrzelśmy barokowy pałac Czartoryskich, będący obecnie hotelem z zadbanym parkiem.

Ostatnim etapem naszej wycieczki był **Leżajsk** z dużym zespołem klasztornym Bernardynów, pięknym kościołem i wspaniałymi organami.

Wycieczka dostarczyła nam wielu niezapomnianych wrażeń, pozwoliła poznać bardzo interesujące i ciekawe miejsca. Mimo bogatego programu mieliśmy możliwość podziwiania Rynku Wielkiego i Starego Miasta w Zamościu, pięknie prezentującego się w godzinach wieczornych, czy wielu chwil refleksji w licznych zabytkowych obiektach i miejscach Rostocza. I ja tam byłem i Andrzej Chmiela.